



*z terażniejszości ku przyszłości  
z wolna podążam... a nawet przyspieszam  
z głębokim odczuciem Boga  
- w myślach i w sercu... nadążam*

## Ks. Tadeusz Jarecki SDB

Przełożony inspektorii św. Stanisława Kostki  
Salezjanów inspektorii Warszawskiej

Dnia 2 sierpnia dla nas Salezjanów to liturgiczne wspomnienie bł. Augusta Czartoryskiego SDB. Pan Bóg dla śp. Ks. Zbigniewa zapalił pochodnię życia wiecznego. My dzisiaj tak licznie zgromadziliśmy się, aby zapalić przede wszystkim płomień naszej serdecznej modlitwy przy osobie naszego współbrata, salezjanina, kapłana, osoby nam dobrze znanej i drogiej. Przybyliśmy prosić dobrego Boga, aby umieścił ks. Zbigniewa już w blasku swojego wiecznego światła. W imieniu Salezjanów i całej rodziny salezjańskiej inspektorii warszawskiej pragnę pożegnać śp. Ks. Zbigniewa.

Nasza inspektorja świętowała nie tak dawno jubileusz 100-lecia jej powstania i odprowadzając dzisiaj ks. Zbigniewa na wieczny spoczynek po raz kolejny uświadamiam sobie, że inspektorja to nie tylko struktury, budowle, ale to przede wszystkim konkretni współpracownicy, ich powołanie, oddanie, historia życia i osobiste osiągnięcia.

Ks. Zbigniew wpisał się znacząco w tę 100-letnią historię inspektorii warszawskiej. Jak słyszeliśmy całe swoje życie poświęcił służbie, służbie Zgromadzeniu i Kościołowi. Zapisał się w historii naszej inspektorii, jako współbrat bardzo pracowity i wymagający od siebie i od innych. Był osobą przejrzystą o silnym charakterze, stały w poglądach, bardzo kochający Ojczyznę. Twórczy i odważny, kreatywny i pomysłowy, autor wielu utworów muzycznych i publikacji książkowych.

My dzisiaj naszą obecnością na tych uroczystościach pogrzebowych pragniemy przede wszystkim podziękować Panu Bogu za dar jego życia i owoce pracy. I dziękujemy za 87 lat życia, za 69 lat ślubów zakonnych i 60 lat kapłaństwa. Dziękujemy za to wszystko, co dokonało się za jego przyczyną, za lata oddanej i twórczej pracy w tych miejscach, w których postawiła go Boża opatrzność. Pełnił wiele funkcji; był m.in. radcą inspektorialnym, wikariuszem inspektora, a w latach 1990 – 1997 inspektorem warszawskim. Przez ostatnie dwadzieścia lat był związany z Lutomiem i z Salezjańską Szkołą Muzyczną. Tutaj też zostawił wiele pracy, serca, poświęcenia i miłości.

Przez ostatnie dwadzieścia lat był związany z Lutomiem i z Salezjańską Szkołą Muzyczną. Tutaj też zostawił wiele pracy, serca, poświęcenia i miłości.

Najdroższa rodzinno ks. Zbigniewa proszę przyjmijcie naszą obecność na uroczystościach pogrzebowych, jako wyraz bliskości z wami i szacunku względem zmarłego i względem całej waszej rodziny. Łączymy się z bólem rozstania i przede wszystkim pozostajemy zjednoczeni na modlitwie.

Moje szczere wyrazy wdzięczności kieruje do ks. bp. Marka. Ekscelencjo, dziękujemy za twoją obecność, życzliwość i dar wspólnej modlitwy. Doceniamy to bardzo i jesteśmy Ci wdzięczni.

Bardzo dziękuję moim współpracownikom Salezjanom z naszej inspektorii i przybyłym z innych inspektorii i zza granicy. Dziękuję kapłanom diecezjalnym, siostrą zakonnym oraz wszystkim wiernym za obecność i wspólną modlitwę.

W sposób szczególny pragnę podziękować za obecność byłym inspektorom naszej inspektorii: ks. Andrzejowi Wujkowi, za wygłoszone słowo Boże, ks. Zdzisławowi Wederowi, który przyjechał z Białorusi oraz ks. Sławomirowi Łubianowi.

W ostatnich miesiącach ks. Zbigniew z powodu postępującej choroby potrzebował opieki i wsparcia. I właśnie w tym miejscu pragnę bardzo podziękować Salezjańskiej Wspólnocie w Lutomiarsku za okazaną wyrozumiałość i opiekę nad współbratem potrzebującym. I do końca ks. Zbigniew w tej wspólnocie czuł się bardzo dobrze i był zaopiekowany. Moje podziękowania składam na ręce ks. dyrektora Kazimierza Dąbrowskiego i dziękuję całej wspólnocie za życzliwość i okazałą pomoc, modlitwę, a w tych dniach za organizację uroczystości pogrzebowych. Niech dobry Pan wynagrodzi waszą dobroć.

Drodzy, wiemy, że nikt z nas nie jest wolny od grzechu i nikomu z nas nie jest obca ludzka słabość, łączymy się, więc w błaganiu, aby nasz brat oczyszczony z wszelkiej winy mógł wejść do radości swego Pana. Żegnamy zmarłego modlitwą pełną wdzięczności, modlitwą pokorną i szczerą, modlitwą zanoszoną podczas tej Eucharystii. I jesteśmy przekonani, że w dobrych zawodach - księżo Zbigniewie - wystąpiłeś, bieg ukończyłeś, wiary ustrzegłeś. Idź teraz po nagrodę do Pana.